

Jakub Koper
WZ

W pogoni za pieniądzem.

Ludzka natura jest czymś, na co wpływ ma czas i dobrze o tym wiemy. Nasze umysły pierwotnie dążą do tego samego, instynkty są takie same u każdego z nas. Nie zmieniło się nic, choć mamy rok 2127. Wszystkim dalej chodzi o jedno.. o pieniądze.. no albo o władzę, ale to drugie nie istnieje bez pierwszego. Te wszystkie przyjaźnie, dobre znajomości czy więzy rodzinne – to wszystko wydaje się być z tego powodu obce, nieznane.

Nie muszę chyba opowiadać jak to było w 2015 roku, czytałem o tym dosyć sporo, jak chyba każdy tutaj. Podobno to wszystko wyglądało mniej więcej tak samo, tylko stopień pochłonięcia materialną żądzą był o połowę mniejszy. Chciałbym móc podróżować w czasie i przenieść się tam.. chociaż na chwilę. A nie jak codziennie tutaj gonić za pieniądzem, jak jakiś lunatyk. Opowiem Wam jak tutaj wygląda „życie” codzienne.

7:00 – Pora przebudzenia.

Wstaje każdy, bez wyjątku.. tylko po to, by pracować. Tak, każdy wstaje i nie jest to uwarunkowane tym, że nastawił sobie „budzik” jak to mawiali kiedyś, nie. Twoje łóżko Cię wybudza, najnowsza nanotechnologia w naszych kapsułach sennych została tak zaprogramowana przez najwybitniejszych fizyków i matematyków z całego świata.

7:05 – Dezynfekcja tkanki organicznej.

Zaraz po tym jak się wybudzisz, kapsuła senna zamienia się w kapsułę Dezo. W tej fazie Twoje ciało zostaje dokładnie oczyszczone z zarazków i bakterii przez strumienie fotonów wylatujących z dysz. Naukowcy twierdzą, że jest to dobre, ale zdania są podzielone. Nie mniej jednak, nie da się ominąć tego procesu.

7:30 – I odżywka.

Nie jadamy już „normalnie”, tak jak kiedyś. Zamiast tego dostajemy dwie, czasami trzy kapsułki ze wszystkimi potrzebnymi wartościami odżywczymi i aminokwasami. Nie ma to smaku, jest takie.. nijakie.

8:00 – Zmiana nr 1.

Punktualnie o 8:00 każdy przystępuje do swojej odpłatnej pracy. Ja mam w tym momencie lat 15, więc jeszcze mam 2 lata na to, by ukończyć swój projekt „na życie”. W projekcie tym chodzi o to, że gdy mieszkanie kończy 17 lat, to zaczyna być „niezależny” finansowo i pracuje dla niego robot, którego sam stworzył przez te 4 lata przed inicjacją dorosłości. Ja testem w połowie swojego projektu, na razie mam bazę robota, ale nie jestem do końca jeszcze przekonany, czym będzie się zajmował. Ugrrr.. nie mam pomysłu.

16:00 – II odżywka.

Po skończonej zmianie nr 1, przyszedł czas na drugą odżywkę... Znowu to samo...
Łykamy i pracujemy dalej.

16:30 – Zmiana nr 2.

Ta zmiana trwa o wiele krócej. Ale też polega na czym innym. Tutaj czas poświęcamy edukacji. Możemy wybierać lekcje, książki, poradniki z najróżniejszych zakamarków nauki.

Także już jest o wiele zabawniej niż na zmianie nr 1. U nas nazywa się to rozrywką. Tak, to jest jedyna forma rozrywki jaka nas obowiązuje. Trochę przykre, ale cóż, lepszy rydz, niż nic jak to mawiał mój pradziadek.

21:00 – Koniec cyklu dziennego.

Każdy dzień kończy się tak jakby „rytuałem”. Nic nie jemy, nie odpoczywamy, tylko przez pół godziny siedzimy w swoich boksach i możemy rozmawiać z hologramami swoich najbliższych. Możemy wybierać, od najbliższej rodziny, po znajomych z boksów obok. Nieduży wybór, ale pradziadek nauczył mnie cieszyć się z tego co mam.

21:30 – Faza snu.

W tej fazie robimy to samo co o 7:00 i 7:05, tyle, że na odwrót. Mimo upływu lat nadal nie wynaleźli sposobu, by spać krócej, lecz efektywniej. I tak śpimy, aż do 7. A wszystko po to, by mieć jak najwięcej pieniędzy. Zastanawiasz się pewnie po co Ci pieniądze, jeżeli nie masz ich na co wydać. Odpowiedź jest prosta, pieniądze są po to, by ulepszać swojego robota, aż w końcu osiągnąć taki stopień, by zdominować nad innymi i tym samym usiąść na tronie, tworząc własne reguły gry.

Jest rok 2127. Życie tutaj to gra.

Podpisano - #55471L84